

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 29 Września r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 Września.

Gazety tutejsze, donoszą o wyjeździe NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI z *Modlina*, temi słowy: „D. 14, o godzinie 7 zrana, batalion półku Archangielskiego, który, dla utrzymywania straży, nie mógł mieć zaszczytu otrzymać uczestnictwa w wielkiej paradzie, występował na przegląd przed Jego CESARSKĄ MOŚCIĄ i zasłużył na NAYWYŻSZĄ pochwałę całe piękney swej postawy. CESARZ JEGOMOŚĆ, oświadczywszy w wyrazach nayszerdeczniejszych podziękowanie Swoje Feldmarszałkowi i Jenerałom, dowodzoney przezeń Armii, wyjechał do *St. Petersburga* na *Kowno*. W *Ostrołęce* raczył NAYJAŚNIEJSZY PAN zatrzymać się, dla obejrzenia tamecznego pola bitwy. Jenerał *Berg*, który był w tej świetney rozprawie, miał szczęście opowiadać Jego CESARSKIEJ MOŚCI jej szczegóły. Dzieło to, na miejscu jego dokonania, zdaje się być niepodobnem i bajecznem. Nanowo zdumiewać się przychodzi, na widok długiego mostu, na którym pomost był zdjęty, a który kilka batalionów przebyło, pod ogniem nieprzyjacielskich kartaczów w obliczu całej armii, które różne korpusy roztrąciły się wreszcie o nieustraszone męstwo naszych grenadyerów, i zakończyły ten dzień pamiętny zupełnem jej rozproszeniem.

Po przejeździe Królestwa Polskiego w nawiększej jego szerokości, od *Kalisza* do *Kowna*, CESARZ JEGOMOŚĆ, wpożądanym stanie zdrowia, przybył do *Carckiego-Sioła* d. 16 września wieczorem, gdzie się CESARZOWA JEGOMOŚĆ znajduje. (*J.d.S.P.*)

— NAYWYŻSZY Reskrypt do Jenerała Marszałka Polnego, Xięcia Warszawskiego, Hrabi Pałkiewicza Erywańskiego.

Xięże Janie Fedorowicz! Obejrzawszy, wczasie przejazdu Mojego przez Królestwo Polskie, wykonywające się, z rozporządzeń waszych, w twierdzy *Modlinie* i *Alexandrowskiej* cytadeli warowne roboty i zgromadzone przy tych twierdzeniach wojska 2go i 3go korpusów pieszych, z prawdziwem zadowoleniem Mojem znalazłem w pierwszych odznaczający się postęp, a ostatnie w tak zadowalającym ze wszęch względów stanie, że wojska te, po trudach wojennych, nieustannych przechodach i nowem przereformowaniu, stawiają wzór doskonałej karności i dobrego porządku — Za takie skutki obowiązany jestem wzorowej pieczołowitości, niezmordowanej czynności i statecznym usiłowaniom waszym około osiągnięcia dobra Państwa, i dopełniam przyjemnego obowiązku, wynurzając wam szczerą Moją za nie wdzięczność, jak równie za trudy, podejmowane przez was w zarządach Królestwa Polskiego, z zupełnem Mojem zadowoleniem i zupełnie zgodnie z zamiarami Mojem; na oznamionowanie czego i na okazanie szczególnego Me go ku wam osobistego poważenia, przesyłam przytęm wizerunek Mojej brylantami ozdobiony, dla noszenia w guziku, zostając z resztą nazawsze ku wam przychylnym.

Carckie-Sioło Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką: *NIKOLA Y.* 19 Września 1833.

— Przez nawiększe rozkazy dzienne:

D. 1 września, Policmeyster Berdyczewski Sztabskapitan *Tretjakow* mianowany Kapitanem, młodszym Policmeystrem w *Kijowie*, i ma się liczyć w wojsku — a Policmeyster *Kijowski*, zostający w wojsku Major *Ciawłowski*, mianowany Policmeystrem w *Berdyczewie*. Dnia 4 września, Naczelnie zarządzający Szkołami Artylleryi i In-

żenjerów, Dyrektor CESARSKIEJ Akademii Wojskowej i Członek Rady Wojskowej, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Porucznik, *Suchozanet 1szy*, mianowany Głównym Dyrektorem Korpusów Półkowników i wszystkich lądowych, oraz półku Dworzarskiego, pod Naczelnictwem Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, z pozostaniem Jenerał-Adjutantem i na dawniejszych obowiązkach — D. 5. Półkownik Korpusu Zandarmów, *Prikołński*, mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu i mianowany Gubernatorem Cywilnym *Kostromskim*. (*R. I.*)

Ukazy CESARSKIE do Rządzącego Senat.

1 bież. m. (w *Münchengratz*.) „Z powodu nieurodzaju w niektórych guberniach południowych Roskazałiśmy pozwolić przywozu zboża bez cła do portów Czarnomorskich, Dunajskich i Azowskich, tudzież przez lądową, zachodniopółdniową granicę.“

„Teraz, zważywszy, że zakupowanie dla gubernii południowych zboża w różnych innych miejscach może mieć wpływ na opatrywanie w one gubernii północnych, uznaliśmy za przyzwolite rozciągnąć środek wspomniany na wszelkie inne komory celne europejskie, w skutek czego Rozkazujemy: tak do wszystkich portów na morzach Bałtyckim i Białem, jak i na lądowej granicy Pruskiej, pozwolić przywozić bez cła, od 1 stycznia 1835, następujące rodzaje zboża: żyto, pszenicę, orkisz, groch, owies, jęczmień, grykę, proso, kukurudzę, soczewicę i bob wszelkiego gatunku, tak w ziarnie, jak w mące i krupach, nie wyłączając drobnych i perłowych, tudzież w słodzie; dalsze zaś szczegóły taryfry w tym przedmiocie powinny pozostać w swej mocy.“

„Rządzący Senat nie zaniedba uczynić o tém niezwłocznie należne rozporządzenie.“

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, Policmeyster *Mohylewski*, Podpułkownik *Kurnatowski*, mianowany Kawalerem orderu S. Stanisława 3 klasy.

— W Gazecie Petersburskiej, wydawanej przy CESARSKIEJ Akademii Nauk, wycytujemy ważną wiadomość naukową, że wkrótce założoną tu zostanie katedra *Języka i Literatury Sanskryckiej*. Gazeta rokuje stąd wielkie pożytki, tak we względzie uprawy wschodnich dyalektów, jak nawet Rosyjskiego „gdyż, prawi, odkąd upowszechniona znajomość języka sanskryckiego, odkryła nam tajemnicę wzajemnego między sobą powinowactwa języków wszystkich cywilizowanych zachodnich narodów, i bezsprzecznie dowiodła, że na przyszłość niepodobna nawet myśleć o zgłębieniu nie tylko żywych europejskich, lecz i umarłych klasycznych języków, nie kładąc sanskryckiego za zasadę wszelkich w tym względzie badań, — odkąd mnóstwo uderzających przykładów dowiodło, że dyalekty słowiańskie przedewszystkiem do tej kategorii należą, — nikt zapewne wątpić nie będzie o wielkich pożytkach, które konieczne wypłynąć muszą z uczonych porównań prawideł zasadniczych tych dyalektów, z dyalektami języka sanskryckiego.“

Tę nową katedrę зайmie młody uczonec rosyjski, P. Robert *Lentz*, kształcący się teraz w *Berlinie*, pod przewodnictwem znanego profesora *Boppe*, skąd pojedzie do *Londynu*, na dwuletni pobyt, dla obeznania się z nagromadzonemi tam skarbami literatury indyjskiej. P. *Lentz*, dał już dowód swej biegłości w języku sanskryckim: wydał bowiem bież. roku w *Berlinie* text *Urwazyi*, dramatu w tym języku sławnego staro-indyjskiego

poety *Kalidazy*, z łacińskim przekładem i przypisami.

Nie można się dość wydziwić i dość uwielbić dobroczynnej pieczołowitości najtłaskawszego MONARCHY naszego, który, wśród zbiegu tyl i tak stanowczych okoliczności politycznych, wśród ciągłej walki ze zgubnymi zasadami, grożącemi powszechnemu porządkowi i szczęśliwości, nie zaniedbuje nic takiego, co może przyczynić się do dobra i sławy poddanych Mu narodów. (*T. Pet.*)

Warszawa d. 11 września.

W 245 N. Dziennika Powszechnego Warszawskiego czytamy.

„Gdy ostatnie rozprawy, które miały miejsce w Anglii, w Izbie niższej, uwagę powszechną na interesy Polski na nowo zwróciły, nie będzie bez korzyści przypomnieć niektóre zdarzenia, zapomniane bez wątpienia od jednych, a nawet może zupełnie nieznanne od wielu innych, które szczególnie w dzisiejszych okolicznościach, są pod względem historycznym, dla ogółu nader ważne: Po zajęciu w roku 1812 Wielkiego Xięstwa Warszawskiego przez zwycięskie wojska CESARZA ALEXANDRA, gdy Król Saski uznał się być jencem Monarchów sprzymierzonych, i gdy wreszcie, szczątki armii francuskiej na lewy brzeg Renu odparte zostały, natenczas umysły, najbardziej zapalone nawet, przestały spodziewać się, aby Królestwo Polskie odrodzonem zostało; rozsadek bowiem wskazywał im, że, stosownie do położenia rzeczy, jedyną kwestyą do rozwiązania była ta, czyli był polityczny z r. 1806, to jest: połączenie z Prusami, nastąpić może, lub, czyli CESARZ ALEXANDER, na mocy prawa zwycięzcy, przyłączy Wielkie Xięstwo do Rosyi; w oczekiwaniu jednakowoż ostatecznego rozwiązania tej kwestyi, panująca pomiędzy mieszkańcami opinia, była ta, że kraj wcielony zostanie do posiadłości którego Państwa postronnego. Kilku urzędników pruskich poleciło, zaraz po lipskiej batalii, przygotować dla siebie mieszkania w Warszawie; okoliczność ta przyczyniła się znacznie do nadania wiary biegnącej wieści, że porządek rzeczy z r. 1806 przywrócony zostanie; niczego się bowiem bardziej nieobawiano, jak zaprowadzenia na nowo rządu niemieckiego. Rada Centralna Departamentowa, równie, jak wszystkie inne departamenty, głosowały jednomyślnie za ułożeniem adresu, w którym upraszano CESARZA ALEXANDRA, aby Wielkie Xięstwo Warszawskie do Cesarstwa Rosyjskiego przyłączył, i zapobiegł, iżby kraj, zamieszkały przez ludność *słowiańską*, nie dostał się w podzielenie któremu władcy krain *niemieckich*. Xiążę Czartoryski, któremu poruczono być tłumaczem życzeń narodu u CESARZA ALEXANDRA, oświadczył: „że się czuje być tym mocniej usposobionym do dopełnienia polecenia tego, gdy, według własnego przekonania swego, Polska nie mogła być w żaden sposób szczęśliwą, jak tylko łącząc się z Rosyją.“ Gdy choroba, jaką matka xcia Czartoryskiego złożoną była, wyjazdowi jego niezwłocznie przeszkodziła, polecono złożenie powyższego adresu byłemu Prokuratorowi Jeneralnemu, Szaniawskiemu, który takowy w Freyburgu w Brygowii CESARZOWI ALEXANDROWI doręczył; wkrótce zaś potem Xiążę Czartoryski, dla poparcia usiłowań Szaniawskiego, sam do głównej kwatery pośpieszył. CESARZ ALEXANDER nie sądził jednakże, aby chwila ówczasowa do odkrycia widoków swych względem Polski, korzystną była, odłożył odpowiedź Swą aż do ukończenia kampanii. Czyn ten, z taką uroczystością dokonany, czyż może nawet pozostawić wątpliwość, że Polacy nie zdali się zupełnie na łaskę i bez żadnego wyłączenia CESARZOWI ALEXANDROWI, nie tylko jako zwycięzcy, ale nawet jako Monarsze własnego swojego wyboru? CESARZ ALEXANDER, Sam ze swojego własnego natchnienia i przeciw wszelkiemu oczekiwaniu, wskrzesił Królestwo Polskie, nadał mu prawa oddzielne, skarb kwitnący i wojsko tak piękne, jakiego Polska nie miała. Zważywszy teraz, że w nagrodę tytułu nieprze-

czonych dobrodzieystw, CESARZ ALEXANDER i Dostojny Jego NASTĘPCA, naczarniejszą niewdzięczność w odpłacie zyskali, i że oycowskie usiłowania Rządu, nie napotkały, jak tylko zawiść i ciągły duch sprzeciwienia, który w końcu rewolucyą, łącznie z jej występkami i nieszczęściami sprowadził: ocenić można będzie dokładnie całą wartość deklamacyi, tak zwanych, stronników Polski, upominających się o prawa i o byt polityczny, których nawet Kongres Wiedeński krajowi temu nigdy nie zaręczył. (*Tyg. Pet.*)

— Dnia 30 —

Xiążęta *Nassauski* i *Reus* onegdaj opuścili tutejszą stolicę, wracając przez *Łowicz* do Niemiec.

— Dnia 2 października. —

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik w Królestwie Polskiem, dnia 29 z. m. wyjechał do *Brześcia Litewskiego*, gdzie udali się także Xiążę *Gorczałow* Jenerał-Adjutant Szef Sztabu, i *Berg* Jenerał-Adjutant, Kwatermistrz Jenerałny Armii czynnej. (*Gaz. War.*)

P R U S S Y.

Berlin dnia 26 września.

Król Jmć ozdobił orderem Czerwonego Orła 2giej klasy z gwiazdą, Cesarzsko-Rosyjskiego Tajnego Radcę i Senatora *Peucker*; takimże orderem 2giej klasy Rzeczywistego Radcę Stanu *Tegoborskiego*; a takimże orderem 4tej klasy Porucznika półku Pawłowskiego Gwardyi *Dainese*, Porucznika w głównym sztabie *Dehn*, tudzież *Kolleskiego* Registratora w biurze Xięcia Warszawskiego *Stryk*. Półkownik i Radzca Kollegialny *Dreiling*, otrzymał order *S. Jana*.

Na przeglądzie armii naszej pod *Magdeburgiem*, znajdował się także pewien Major *Francuzki*, w ubiorze gwardyi narodowej.

Słychać, że *Karol X* opuści, jeszcze przed zimą, *Pragę*, mając sobie ofiarowane inne miejsce gościnnego pobytu. (*Gaz. War.*)

— Dnia 28 —

Przybył tu wczoraj Xiążę *Felix Schwarzenberg* z *Pragi*; także Austriacki Feldmarszałek Porucznik i Poseł przy Dworze Rosyjskim *Hrabia Ficquelmont*. (*Gaz. Codz. War.*)

N I E M C Y.

Frankfort dnia 24 września.

Tutejsza urzędowa gazeta, zawiera następujące policyjne obwieszczenie: „W ostatnią sobotę w wieczór podrzucono na ulicy *Garncarskiej* petardę, której eksplozya nabawiła publiczność niespokojnością. Ponieważ wiele na tém zależy, aby wiedzieć przez kogo była położona, zapewnia się 20 talarów nagrody, i zatajenie nazwiska temu, kto wyjawia sprawcę, lub wskaże pewne środki do jego odkrycia.“

Karlsruhe d. 19 września.

Lord *Beresford*, Admirał Angielski, dziś przybywając z *Paryża*, tędy przejeżdżał. (*G. War.*)

A N G L I A.

Londyn dnia 14 września.

Globe utrzymuje, że odwołanie Pana *Hoppner* należy jedynie przypisać tej okoliczności, że przy Rejencyi Portugalskiej, uwierzytelniono nadzwyczajnego Pośta ze strony Anglii, i że przeto funkcyje pierwszego, zostały ograniczone do samych interesów konsularnych; zresztą sądzi ten dziennik, że gorliwość i talent P. *Hoppner* zapewne wkrótce będą do nowych usług użyte.

— Dnia 18 —

Podług gazet tutejszych, Jego W. Xiążę *Cumberland*, w sobotę rozkazał swej służbie, tak w mieście, jak na wsi, aby przygotowała się do podróży na stały ląd. Xiężna, Xiążę *Jerzy* i najznakomitsi urzędnicy domowi z *Kew* i *Stableyard*, towarzyszyć będą Jego Wysokości. Słychać, że Xiążę uda się w tę podróż dla poratowania zdrowia swego syna.

Morning Herald donosi w tej mierze: „Doświadczamy się, że sławny lekarz okulista Królew-

skruski, Radzca Tayny *Gräfe*, który już raz parę kilku laty, wykonał na Xięciu szczęśliwą operacyę oczu, a któremu Jego W. szczególniey wien zachowanie wzroku, bawi od niejakiego cza w *Kew*, gdzie naradzał się z *P. Waller* nad cianością oczu młodego Xięcia *Cumberland*, i dazdanie, że wzrok jego, może bydz, za pomocą wkciwych, choć nieco przydłuższych środków, przywrócony. Gdy jednak stosunki wspomnionego lekarza nie pozwalają temuż dłuższego pobytu w Anglii, przeto Xiążę i Xiężna *Cumberland* mli postanowić towarzyszyć do *Berlina* Xięciu *Jezemu* i tam z nim zostać, w nadziei, że zupełni zostanie wyleczony. Jutro Xiążę przed swym, napiętek oznaczonym odjazdem, da dla Króla pożeńatczy obiad. Słychać, że na zgromadzenie si Parlamentu, Xiążę *Cumberland* powróci do *Łondynu*. Wieść, że rodzina Xięcia zamysła zostać na zawsze w *Berlinie*, nie jest pewną.

Dubliński dziennik *Evening-Mail*, nagania bardzo mianowanie Margrabiego *Wellesley*, Lordem Namiestnikiem Irlandyi.

— Dnia 20 —

Courrier donosi, że otrzymał list z *Lisbony* z d. 3 b. m. z bardzo wiarogodnego źródła, w którym wybornie fortifikacy jest wychwalaną, i mowa jest o kilkuset działach, które są w nich wystawione. Admirał *Napier* tak porostawiał swą siłę morską, że zaślania twierdze nad uściem *Tagu* przed każdym napadem. Przerwanie komunikacy wody z *Alcantara* (podług niego) nie staje się uciążliwem, gdyż miasto jest dostatecznie opatrzone źródłami i pompami.

— Dnia 21 —

Xiążę *Talleyrand* odwiedził wczoraj II. KK. Mości w *Windsor*.

Standard utrzymuje, że Xiążę *Talleyrand* w listopadzie powróci do Anglii.

Radzca Tayny *Gräfe* odjechał ztąd do *Parryża*. (*Gaz. War.*)

Dnia 18 sierpnia ogłoszono w *Oporto* wśród gromu dział, z wałów miasta, uznanie Królowey *Donny Maryi* przez Anglię. (*Gaz. Codz. War.*)

FRANCYA.

Paryz dnia 20 września.

Kiedy tu stowarzyszenia się robotników, wymagających od przedsiębiorców budowl podwyższenia podzienney płacy, ciągle trwają, zdaje się, iż przykład ich i do departamentów się rozciągnął. Tak, w wielkiej fabryce porcelany w *Limoges* od dnia 12 b. m. wszystkie roboty ustały, ponieważ robotnicy żądają powiększenia opłaty, na co się nie zgodzili właściciele fabryki.

Redakcyja *Gazette de France* ogłasza, iż z początkiem następnego roku wydawać będzie dzieło o chrześcijaństwie, pod tytułem: *Raison du Christianisme*. Tom pierwszy ma zawierać, oprócz wstępu, listy Newtona, o bytności Boga i charakterze bozkim chrześcijaństwa, wyznanie wiary chrześcijańskiej Bakona, systemat teologiczny *Leybnitza*, utamki z *Dekarta* o prawdziwości religii chrześcijańskiej i pismo *Hugo Grotiusa* o chrystianizmie, jako też obronę objawienia przeciw wolnowierstw. Z tego daje się widzieć, powiada gazeta, jak jest głębokiem zdanie Bakona, iż Filozofia nie oddala się od chrystyanizmu, lecz owszem zawsze doń wraca.

Z *Tulonu* donoszą: Jenerał *Trezel* żądał od ministeryum wojny na wyprawę przeciw *Bugii*, którą ma dowodzić, jeszcze jednego batalionu, prócz woysk ku temu przeznaczonych, tak, iż całe siły w tej wyprawie do 4,000 ludzi wyniosą. Ciągłe się wysyłają zapasy wojenne.

Miasto *Algier* ma dopiero chrześcijańską szkołę dla chłopców, i w niej 80ciu uczniów, 2 chrześcijańskie szkoły dla dziewcząt i 34 uczennic, 26 muzułmańskich szkół dla chłopców i 315 uczniów, 18 żydowskich szkół dla chłopców i 470 uczniów, ogółem 47 szkół i w nich 899 uczniów. We wszystkich tych zakładach, przyjęty jest systemat wzajemnego uczenia. Zajmują się teraz urządzeniem wielkiej szkoły na język Francuz-

ki. *Algier* liczył 1 stycznia b. r. 25,226 mieszkańców, a w tej liczbie 5,226 Europejczyków (3,325 Francuzów), 12,000 Maurów, 6,000 żydów, i 2,000 Beduinów i Murzynów. W stosunku więc do ludności, publiczna instrukcyja, nie nader jest rozszerzoną.

— Dnia 21 —

Wysłani do *Algieru* komissarze, zamierzają miasto po sześciodniowym pobycie opuścić, i udać się do *Bony* i *Oranu*, w obu tych miastach zabawią przez tydzień i wrócą do *Algieru*, gdzie w przeciągu dwóch miesięcy, czynności swe ukończą.

Jedna z gazet marsylijskich uskarża się, iż Rząd wielu wychodźcom Włoskim, mianowicie pochodzącym z *Rzymu*, od ośmiu do dziesięciu miesięcy nie daje wsparcia.

Francya liczy 36,782 gmin, mniej jak od 1,500 mieszkańców, 1,036 miast od 1,500 do 5,000 mieszkańców, 316 miast, z których w każdym 5,000 do 20,000, 29 miast, w których po 20,000 do 50,000, i 8 miast, w których po więcej, jak 50,000 znajduje się mieszkańców.

Wszystkie osady Francuzkie, jako to: *Martynika*, *Gwadelupa*, *Guyana*, wyspa *Burbon* i *Senegal* mają ludności 81,041 mieszkańców wolnych i 285,355 niewolników. Wartość przywożonych i wywożonych płodów i towarów w roku przeszłym wynosiła 114,554,975 fr.

Gazeta *Temps* szykuje członków obu Izb, podług ich początku i opinii politycznych, następnym sposobem: Z liczby 257 parów należy

- 18 do rewolucyi 1789 roku.
- 42 do dawney arystokracji.
- 13 do dawnych parlamentów.
- 34 do zarządów cesarstwa.
- 57 do wojennego ducha cesarstwa.
- 17 do dworu.
- 76 do zasad restauracyi.

257.

Izba deputowanych:

- Republikańskich należących do opozycyi przeciwney dynastyi 25.
- Purystów lewey strony (jak *Salverte Tracy*) 6.
- Należących do opozycyi konstytucyjney (jak *Odilon Barrot*, Marszałek *Clauzel*, *Mauguin*, *Merilhou*, *Laurence*, *Felix Real*) 113.
- Niepodległych neutralnych (jak *Dupin*, *Berenger*, *Etienne*, *Bignon*) 71.
- Niepodległych ministeryalnych *Ganne-ron*, *Delessert*: i w in.) 96.
- Zupełnie ministeryalnych (jak *Bugeau*, *Schonen*) 74.
- Ministrów i nowo do wysokich urzędów podniesionych (*Thiers*, *Barthe*) 17.
- Doktrinerów we właściwem znaczeniu (*Guizot*, *Remusat*, *Dumont*, *Jaubert*) 10.
- Należących do dworu (*Hr. Laborde*, *Vatout*, *Rumigny*) 8.
- Przychylających się do restauracyi i arystokracji (*Royer Collard* i *Lepelletier d'Aulnay*) 23.
- Legitymistów lub blisko z nimi spokrewnionych (*Berryer*, *Laugier de Chartrouse*) 8.
- Niedostaje 8.

Deputowanych 459.

— Dnia 22 —

Jeden z tutejszych dzienników pisze: pytanie o tém, czyli powinno lub nie, nastąpić zmniejszenie woyska, niedawno w radzie ministrów stało się przedmiotem obrad, i głosy względem tego były podzielone. Dzisiejszy numer *Journal des Débats* zawiera artykuł, stosownie do którego rad, Rząd nie powinien zmniejszać siły dopiero będącego woyska.

— Dnia 23 —

W *Journal de Paris* czytamy względem wczorayszego artykułu *Journal des Débats*: Rozprawy, jakie się wszczęły pomiędzy gazetami rozmaitego koloru, mogłyby się stać powodem do wniosków, iż nowe nieprzewidziane środki względem liczby woyska naszego, mają bydz przedsię-

wzięte. Zapewne Rząd, bez wahania się przedsięwzięcie one licząc na pomoc całej Francji, jeżeli jakiegokolwiek wypadki wskażą tego potrzebę. Atoli, nie ma ani wewnętrznego, ani zewnętrznego powodu, by należało zmienić pod tym względem postanowienia, stosownie do budżetu i praw istniejących zamierzone. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 11 września.

Król, który za radą lekarzy przez długi czas nie używał codziennej przejażdżki, onegdaj znowu po pierwszy raz wyjechał w towarzystwie Królowej.

Dnia 8 b. m. Król nadał Xięciu *Berwieh* i *Alba* insygnia orderu *Karola III.*

Cholera, która ciągle grassuje w *Huelva* i *Ayamonte*, wybuchła także w *Sewilli* i *Olivenza*. Rozporządzeniem Króla, we wszystkich kościołach z tego powodu odbywają się modły. (*G. W. Parsz.*)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 3 września.

Jenerał *Saldanha*, według zawartego w *Chronica* z dnia 27 sierpnia rozporządzenia, otrzymał w nagrodę swych zasług dnia 25 lipca położonych w *Porto*, wielki krzyż orderu *Wielkiej Miecza*.

Chronica ogłasza także wydane w *Angra* dnia 23 sierpnia rozporządzenie, którem wszystkie postanowienia, wydane przez *Don Miguela* od 25 kwietnia 1828, wyjąwszy niepolityczne, są uznane za nieważne.

P. *John Campbell*, znajduje się obecnie, jako jeniec, w zamku *S. Jerzego* w *Lisbonie*. *Chronica* donosi, że znalezione u niego papiery, wykazały, iż odjechał z formalnym poleceniem *Don Miguela*. Jeden z jego agentów, który został wraz z nim poymany, ma być znany, jako były agent Jenerała *Santarem*.

— Dnia 7 —

Dzisiejsza *Chronica* donosi, o uznaniu *Donny Maryi* przez Rząd Francuzki i Szwedzki.

W teyże gazecie czytamy: „Jenerałny Intendent policyi, przełożył *Don Pedrowi* drukowaną odezwę *Don Miguela*, którą znaleziono u jednego Hiszpana. Jego Cesarska Mość rozkazał, aby, dla pokazania mieszkańcom stolicy, jakie w nich pokłada zaufanie, i dla dania im przekonującego dowodu, jak mocno J. C. M. polega na ich wierności, ogłoszono wspomnianą proklamację w *Chronice*.“

Admirał *Parker* przestał następujące pismo do Angielskiego Vice-Konsula, Pana *Meagher*:

„Na pokładzie fregaty *Asia* na Tagu 6 września. Gdy kilka zbrojnych band pokazało się w *Sacavem* i okolicy, które grożą zniszczeniem tamiecznych zapasów win, przeto uwiadomiam go, że przeszłej nocy postawiłem jeszcze jeden oddział wojska marynarskiego na bryg *Savage*, aby takową przed wszelkim napadem zabezpieczyć, wojsko ma jednak, tylko w nagłych okolicznościach, być wylądowane. Cieszę się, że mogę dodać, iż Porucznik *Loney* doniósł mi dziś rano, o powszechnie panującej spokojności, i o cofaniu się *Gierylasów*.“ (*Gaz. War.*)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 18 sierpnia.

Podług ostatnich wiadomości od Angielskiej i Francuzkiej floty, wielka część jej udała się na niejaki czas do *Furla* przy *Smyrnie*, podczas gdy pozostałe okręta krążyły na *Archipelagu*. Utrzymują, że cała flotta Angielska w dniu 24 b. m. zgromadzi się na zatoce *Salamis*, gdzie oczekują ostatecznych instrukcji względem stanowi-

aska floty przez zimę. Ajenci tureccy mówią, że postępowanie *Mehemeda Alego*, wzbudziło w Europie podejrzenie, i że wspomniane flotynie opuszczają *Lewantu*, przed najsurowszym objaśnieniem jego zamiarów. Flotta Vice-Królowróciła dnia 21go z. m. z *Tarsu* do *Alexandryi* z 8000 wojska od armii Syryjskiej, które zostało zaraz dalej przez *Kair* wysłane, dla przyumienia niektórych niepokojów wybuchłych w *Hedża* (Arabii). — Dnia 27go *Mehemed Ali* dopłynął do *Kandyi*, gdzie jego zamierzony pięciodniowy pobyt przylgami wybuchł tam zrychły. Półkownik *Campbell* towarzyszył mu na brygu Angielskim *Champion*, który salutował *Mehemeda* 21 wystrzałami. Flotta Egipska składająca się z czterech okrętów liniowych, czterech fregat i wielkiej liczby małych okrętów, towarzyszyła Vice-Królowi; świta jego jest bardzo liczna, i sądzi z mnóstwa żywności i kucharów, których wziął z sobą, iż zamysła dawać ucztę dla Admiratów Angielskich i Francuzkich. Zebranie się okrętów ma nastąpić rażoście *Suda*. Przypisują mu zamiar, założenia arsenału na wyspie *Kandyi*, który dla swego położenia byłby nader ważnym dla jego okrętów, we wszystkich przyszłych poruszeniach z tej strony Turcji. Znowu spuszczone osmy okręt liniowy z warsztatów, a już dziewiąty jest w robocie.

Ibrahim Pasza zostaje w Syrii, zajmując się wybieraniem nowych wojsk, przekształceniem rządu swego kraju, i zaprowadzeniem nowego systemu podatków. Mówią nawet, że chce założyć w tym kraju swą rezydencję, gdzie mają wystawić dla niego pałace.

Jenerał *D.* wszedł do służby *Mehemeda Alego*, i otrzyma pensją 20,000 s. zajmuje się uorganizowaniem armii.

Ajent Sułtański, *Ex-Destendar Femi-Efendi*, przybył przeszłego miesiąca do *Alexandryi*, na kordowie Tureckiej, która została zaraz, jak inne przybywające z *Konstantynopola* i innych żarżonych miejsc okręty, wziętą pod kwarantannę, po której ukończeniu zamysłał udać się do *Kandyi*, polecenie jego ma być nader ważne.

— Dnia 26 —

Gazeta Turecka, której musi wszakże założyć na zmniejszeniu skutków pożaru w *Galata*, sama podaje liczbę spalonych domów przynajmniej na 100 i 150 sklepów; zdarzenie to jest skutkiem, jak twierdzą złych zamiarów. Domy drewniane, z których miasto składa się, służą tylko do utrzymania mieszkańców w ciągłej obawie. Jednak nie wystawiono dotąd kamiennych domów, wyjąwszy Kancelaryę Rossyjską, jak bióra i Konsulat tego narodu. Cafe *Pera*, gdzie mieszkają Frankowie, składa się z brudnych drewnianych chatek.

Posel Rossyjski Pan *Buteniew*, miał we środę uroczyste posłuchanie u *Reis-Efendego*. W skutku tego, jak się zdaje, pięć korwet Tureckich zostało dla rozbiorzenia postanych do arsenału.

Tego wieczora przybył Tatar z Syrii z wiadomością, że *Ibrahim Pasza* powrócił do *Alexandryi*; ma on zamiar zwiedzenia *Mekki*. Nędza w Egipcie doszła do najwyższego stopnia.

Podług ostatnich wiadomości z Grecji, panowało rozdwojenie między członkami rządu: gdyż Hrabia *Armansperg*, i P. *de Maurer* byli przeciw planowi Hrabiego *Heidegger*, Król *Otto* był przez tydzień chory, Biskupi Grecy i Xięża spobili się do rozłączenia się z Patriarchatem *Konstantynopola* i do urządzenia Synodu dla swego Kościoła. (*Gaz. War.*)

Do dzisiejszego Nru przyłączony jest trzeci arkusz przekładu *Prawideł o sporządzeniu Ósmego Popisu Ludności*, — dla Prenumeratorów.

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza
Obserwacje meteorologiczne.	d. 27 o 3 wieczor.	27 cal. 10,7 lin.	+ 9 ¹ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 28 — — —	27 — 11,5 —	+ 9 ⁵ — —	Póln.-zach.	Pogoda.
	d. 29 o godz. 6 ¹ rano.	28 — 1,4 —	— 1 — —	Południowy.	Pogoda.

DODATEK